

# WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Andrzej Bałandynowicz

## Rozważania nauki w kwestii roli służb probacyjnych w resocjalizacji sprawców przestępstw

Cały świat od dziesięcioleci gwałtownie poszukuje skutecznych, z punktu widzenia zabezpieczenia społecznego, substytutów kary pozbawienia wolności. Ostatnio w polityce kryminalnej modne jest poszukiwanie tzw. trzeciego toru w systemie następstw prawnych popełnienia przestępstwa. Chodzi tu o tego typu świadczenia sprawcy, które zdadne są do wytworzenia sytuacji, w której społeczeństwo i pokrzywdzony mogą być w „rozsądny” sposób zaspokojeni. Przejawem takich poszukiwań jest zaprojektowany system nowoczesnej polityki kryminalnej uwzględniający zestaw kar pośrednich i sankcji probacyjnych. Jest to *novum* w stosunku do obowiązującego stanu normatywnego i do zmian proponowanych w projektach ustawodawstwa karnego. Głównym celem tej reformy jest doprowadzenie do świadomości praktyków, iż zachodzi konieczność przełamania stylu myślenia polegającego na tym, że przestępstwo o jednakowej wadze i osoby o podobnej karierze kryminalnej powinny być traktowane jednakowo. Należy ostatecznie przełamać mit tak właśnie rozumianej zasady zasłużonej kary.

1. Badania kryminologiczne wyraźnie podkreślają istnienie związku między przestępczością a innymi problemami społecznymi i to na poziomie struktury mikro- i makro- społecznej. Ten bliski związek upoważnia badaczy do poszukiwania wspólnego i jednorodnego paradygmatu naukowego dla zbudowania całościowego modelu zapobiegania zjawiskom patologii społecznej. Wydaje się, iż terapia społeczna jest szansą na poziomie integracyjności myśli, filozofii i idei postępowania do skonstruowania tychże przedsięwzięć.

2. Działalność reformatorska może być wyłącznie domeną zmiany obrazu rzeczywistości społecznej poprzez przeobrażenie jakościowe, a nie ilości-

we. Te pierwsze polegają na modyfikacji obejmujących przewartościowania co do celów, funkcji, zadań oraz metod i środków postępowania w ujęciu strukturalnym i dynamicznym. Zaś drugi rodzaj przebudowy opiera się na wybranych elementach zmian z katalogu czynników oddziaływających na społeczeństwo, nie wywołując pozytywnych następstw w sferze kontroli zjawisk społecznych.

3. Odrzucając stagnację jako stan bezruchu społecznego i charakteryzujący się rezygnacją z całościowych zmian, a jedynie dokonywaniem korekt, które w niczym nie naruszają istoty struktury, należałoby reformować procesy i zjawiska społeczne na poziomie podejścia modernizacyjnego uwzględniającego globalność przekształceń jako warunku do koordynacji działań w zakresie formułowania nowego prawa wspartego na rzeczywistym autorytecie. Na tej płaszczyźnie powinna powstać homeostaza wszystkich podmiotów organizujących działalność profilaktyczną, socjalizacyjną i resocjalizacyjną w zakresie ograniczania zjawisk patologii społecznej, marginalizacji i wykluczenia społecznego uznających wspólne i funkcjonalne prawo oparte na tożsamej aksjologii obiektywizującej jego treść jako okoliczności budowania systemowego podejścia w zakresie profilaktyki społecznej drugiego stopnia.

4. Myśl reformatorska inspirowana nastawieniami konserwatywnymi, liberalnymi bądź radykalnymi co do intelektualnej koncepcji tychże zmian i jakości formułowanego prawa, będzie z kolei decydować o granicach, głębokościach i motywach budowania struktur organizacyjnych odpowiedzialnych za wykonawstwo i realizację modelu profilaktyki społecznej na poziomie profilaktyki predeliktualnej, przestępczej (objawowej) oraz postdeliktualnej. Wydaje się, iż zaadoptowanie rozwiązań praktycznych z dziedziny humanistycznej pedagogiki społecznej uznających model działań klinicznych – wychowawczych oraz działań probacyjnych, pozwoliłoby doprowadzić do integracyjności organizowanego systemu na trzecim poziomie, odpowiedzialnej za ponowny po aktywizacji udany powrót jednostek do społeczeństwa. Jest to możliwe, aby w procesie zmian prowadzonych w instytucjach pomocowych i probacyjnych doprowadzać jednostkę do poziomu człowieka zintegrowanego poprzez rozbudowanie elementów tożsamości osobowej i tożsamości społecznej, tj. sfery praw i wolności indywidualnej oraz odpowiedzialności i zrozumienia społecznego dla tych osób.

5. W polskiej polityce kryminalnej nadal dominuje tendencja do orzekania za popełnione przestępstwo sankcji karnej w postaci kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Opiera się ona w głównej mierze na przeświadczeniu, iż każdy skazany bez wyjątku jest podatny na dane oddziaływania wychowawcze oraz założeniu, że kara izolacyjna stwarza optymalne warunki do przeprowadzenia określonych czynności w zakresie procesu resocjalizacji,

które skutecznie reformując osobowość przestępcy, zapobiegają wystąpieniu zjawiska przestępczości wtórnej.

Jednym z głównych powodów ferowania tego rodzaju kary jest spełnianie przez nią funkcji zapobiegawczej wyrażającej się w braku możliwości dokonywania kolejnych czynów przestępczych. Promowanie znaczenia powyższej funkcji wydaje się być jednak zabiegiem populistycznym, gdyż sądy po upływie pewnego czasu korzystają w sposób niejako automatyczny z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, nie tylko w stosunku do osadzonych stwarzających najmniejsze ryzyko popełnienia przestępstwa w przyszłości, ale również jednostek, które winny zostać poddane znacznie ściślejszemu nadzorowi.

Obecny, punitywny model zwalczania przestępczości, korzystający w szerokim zakresie z orzekania dotkliwych, nieodróżnionych środków karnych, wydaje się nie dostrzegać istniejących już od początków XIX stulecia nurtów negujących poprawcze wartości kary izolacji. Powstała na przełomie XIX i XX w. koncepcja demoralizującego wpływu środowiska więziennego na skazanego, współcześnie potwierdzana jest przez wyniki badań empirycznych przeprowadzanych w Polsce i krajach zachodnich. Wykazują one otwarcie nikłą wartość represyjnego modelu przestępczości dla efektów procesu resocjalizacji. Badania Krajewskiego udowodniły, iż Polska posiada najwyższy w Europie wskaźnik prizonizacji. Według wielu autorów zjawisko przystosowania więziennego jest systemem autodestrukcyjnym i nie sprzyja prowadzeniu resocjalizacji w jednostkach penitencjarnych, nie przygotowuje więźniów do życia na wolności.

Badania uwidoczniły ponadto, iż na podniesienie efektywności kary izolacyjnej nie wywiera wpływu okres pobytu w więzieniu, zwłaszcza zaś długoterminowy charakter kary oraz fakt, że kara wolności nie stanowi skutecznego środka poprawczego, zwłaszcza w przypadku orzekania jej wobec recydywistów penitencjarnych.

Koniecznym wydaje się więc poszukiwanie doskonalszych sposobów i metod oddziaływania na sprawców przestępstw przez stworzenie odpowiedniego systemu środków penalnych niezbędnych do ograniczenia i zwalczania zjawiska przestępczości.

6. Właściwą odpowiedzią na wskazane poszukiwania jest rozwój idei probacji jako profesjonalnej działalności różnych podmiotów na rzecz osób psychospołecznie dysfunkcyjnych w rygorach odpowiednich dla wolnościowych sankcji karnopravných. Wprowadzenie probacji jako nowej filozofii karania nie oznacza wymuszenia rezygnacji ze stosowania surowych środków penalnych, ogranicza jednak ich stosowanie do rozmiarów niezbędnych dla potrzeb ochrony społeczeństwa.

Skazanie człowieka na pobyt w zakładzie karnym ma sens jedynie w sytuacji, gdy jakakolwiek kara łagodniejsza byłaby rażąco niewspółmierna do

wagi popełnionego przestępstwa (na przykład ciężka zbrodnia), gdy wcześniej stosowane sankcje nie spełniłyby założonych celów oraz w przypadku, gdy izolacja mogłaby zapobiec kolejnym naruszeniom prawa. Probacja winna stanowić system poprawczy, przede wszystkim umożliwiający skazanemu udany powrót do życia w społeczeństwie, oraz dawać szansę rehabilitacji w warunkach wolności kontrolowanej.

Nie ukrywam, iż filozofia probacji stanowi próbę rewolucyjnego podejścia w polityce karania, proponuje bowiem jakościowe, generalne zmiany w obrębie polityki kryminalnej. Nie można jej traktować jako wyłącznie korekty systemowej, która wprowadzona do polityki w niczym nie narusza ustanowionych wcześniej funkcji i zadań. Chcąc usprawnić i zmienić politykę karania, która jest integralną częścią polityki kryminalnej obok ściśle związanej z nią polityki legislacyjnej i penitencjarnej, należy wprowadzić i stosować system kar pośrednich. Zaproponowana koncepcja środków probacyjnych opiera się na idei współczestnictwa ogółu społeczeństwa w realizacji celów polityki kryminalnej, niezbędne jest więc rzetelne, kompleksowe uświadamianie ludzi przy pomocy stosownych metod, iż ma ono szansę być skutecznie chronione przed zjawiskiem przestępczości za pomocą innych sposobów niż klasyczne środki represji.

7. Niezmiernie istotne jest rozbitcie funkcjonującego w świadomości społecznej mitu represji oraz opartego na nim sposobu myślenia, iż kara skuteczna to kara jedynie surowa, gdzie wzmaganie elementów represyjnych podnosi jeszcze jej skuteczność.

Jak wykazałem, kary pośrednie nie powinny być traktowane jako alternatywa dla kary pozbawienia wolności. Są one niezależnymi sankcjami uzupełniającymi lukę pomiędzy karą izolacyjną a środkami probacyjnymi. Oprócz tego, sformułowanie „kary alternatywne” przywoływać może skojarzenie, iż mamy do czynienia z substytutami kary pozbawienia wolności, co z kolei prowadzić może do przekonania, iż jedyną wydajną sankcją jest kara więzienia.

Kary pośrednie nie mogą być również nazywane sankcjami pośrednimi, gdyż w odbiorze społecznym kara utożsamiana jest z faktem pozbawienia wolności, kary pośrednie mogłyby więc zostać uznane za łagodniejszą formę postępowania wobec sprawcy przestępstwa. Kary pośrednie nie mogą być karami mniej dolegliwymi, muszą stanowić równoprawny element istniejącego systemu środków represji karnych. Kary pośrednie, jak również środki probacyjne muszą być traktowane w sposób autonomiczny, nie stanowią bowiem zastępstwa, ale posiadają dolegliwość samoistną w myśl sprawiedliwości formalnej oraz sprawiedliwości wyrównawczej.

Nie ulega więc wątpliwości, iż kara powinna być nieuchronna i powinna zawierać element dolegliwości czy przymusu. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, iż jej pierwotnym celem jest przede wszystkim resocjalizacja i po-

prawa człowieka w zakresie jego społecznego, emocjonalnego i duchowego funkcjonowania. W związku z powyższym, karę probacyjną powinna cechować odpowiedniość polegająca na współmierności orzekanej kary do popełnionego czynu zabronionego oraz skutków, jakie wywołał.

8. Orzekane kary powinny być warunkowane zależnością od etiologii zachowań przestępczych. Sądy ekwiwalencję winny rozumieć jako równoważnik funkcji pełnionych przez kary, często różnego rodzaju wobec rodzajowo podobnych przestępców (D. J. West, 1983).

Kary sprawiedliwe nie mają dzielić się na kary łagodne bądź surowe, tylko na odpowiednie lub nieodpowiednie charakterowi czynu przestępczego. Ból czy cierpienie mogą być wyznacznikami zasłużonej kary jedynie w takim znaczeniu, iż wymierzana kara nie deprecjonuje wagi przestępstwa poprzez na przykład wyrozumiałość dla obecnej sytuacji życiowej sprawcy, nie powinna również sankcjonować cierpienia przesadnego w stosunku do popełnionego czynu lub stopnia demoralizacji.

W założeniach polityki kryminalnej powinno być zaznaczone w wyraźny sposób, iż wartościowanie sankcji pod względem ograniczania autonomii, zadawania bólu nie ma żadnego sensu; ekwiwalencja kar powinna wyrażać się w ich funkcjach. Kara sprawiedliwa powinna więc spełniać funkcje w zakresie spełnienia wymogów sprawiedliwości formalnej (należy tu: odpowiedniość kary; różne rodzaje kar dla różnego rodzaju przestępstw) oraz sprawiedliwości wyrównawczej, związanej z wyrównywaniem strat powstałych w wyniku popełnienia przestępstwa na poziomie ofiar sprawcy przestępstwa, społeczeństwa oraz samego sprawcy.

Kary probacyjne należy konstruować w taki sposób, by osiągały elementy obydwu rodzajów sprawiedliwości. Nie występują zresztą istotne przeszkody w zakresie kształtowania sposobów i powinności dozoru w przypadku intensywnej probacji oraz rodzaju, czasu w przypadku orzeczenia przymusowego wykonywania prac społecznych. Włączyć tu można programy walki z wszelkimi uzależnieniami, pomoc osobom upośledzonym umysłowo bądź niesprawnym fizycznie. Intensywna probacja to również możliwość zastosowania dozoru rezydencjalnego oraz poddania przestępcy monitoringowi elektronicznemu czy zastosowanie kary grzywny samoistnej.

9. Probacja jako nowa filozofia karania musi być budowana jako system kar. Kary pośrednie, do których zalicza się między innymi intensywną probację, nie powinny funkcjonować w izolacji, lecz pozostawać połączone; w sytuacji, gdy wybrany zestaw kar okazałby się nieefektywny, można byłoby wesprzeć go krótkoterminowym pobytem w placówce zamkniętej. Wszystkie elementy kary muszą być ściśle egzekwowane, aby przysłużyć się w zadowalającym stopniu ofierze przestępstwa, społeczeństwu oraz samemu przestępcy. Muszą być ponadto orzekane i stosowane w skali masowej, w celu doprowadzenia do marginalizacji instytucji warunkowego przedterminowego

zwolnienia, warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, pozwoliłoby też na zlikwidowanie przeludnienia więzień. Zasadnym wydaje się obciążenie skazanego pełnymi lub częściowymi kosztami kar orzeczonych w systemie intensywnej probacji. Z punktu widzenia efektywności procesu resocjalizacji nieskuteczne jest wprowadzenie kar pośrednich bez stosowania przez sądy dyrektyw odnośnie konieczności zbierania pełnego zestawu informacji o sytuacji socjalno-bytowej przestępcy, warto również wykazywać kontrolowany optymizm w ocenie oddziaływania tych kar.

Każdy rodzaj orzeczonej kary powinien służyć naprawie jednostki, dolegliwość zawarta w treści kary ma na celu resocjalizację, odbiegając od niego jedynie utrwali się wadliwe mechanizmy postępowania przestępcy.

10. Należy przede wszystkim mieć na uwadze, iż nowa filozofia karania jest traktowana jako teoria wychowania do wolności oraz teoria adaptacji do wolności. Oznacza to przygotowanie skazanego i nauczenie go poprawnego pełnienia określonych ról w środowisku społecznym, akceptowanych powszechnie form zachowań jako alternatyw wobec popełnianych uprzednio czynów zabronionych i zachowań antyspołecznych. Zakłada tworzenie pozytywnych zmian w osobowości sprawcy oraz wyrównywanie psychicznych dysfunkcji, pomaga też wdrażać cały program w życie, sprawując kontrolę nad jego realizacją. Wspomnieć tu warto o istniejącym duchowym nurcie dotyczącym wychowania człowieka, którego twórcą był na początku lat dwudziestych XX wieku Rudolf Steiner. Przedwczesna śmierć tego myśliciela i filozofa przerwała rozpoczęte badania w powyższym zakresie. R. Steiner opracował program wychowania opartego na rozwoju duchowym człowieka. Zakładał on zgodnie z koncepcją antropozofii istnienie w każdej jednostce pierwiastka duchowego, który należy rozwijać. Może być to osiągnięte przez każdego człowieka, gdyż absolutnie każda jednostka posiada wrodzoną zdolność do rozwijania wewnętrznej mądrości. Nie jest to kwestia wiary, lecz wiedzy, i może być wykorzystywana przy udziale odpowiedzialnych pedagogów do przekształcania społecznej rzeczywistości w pożądanym kierunku.

11. Fakt popełnienia przestępstwa jest oceniany przez społeczeństwo za zachowanie wysoce naganne, stając się źródłem różnorodnych konfliktów. W tym zakresie kara jest więc sposobem eliminowania sytuacji konfliktowej wśród ogółu społeczności zarówno w chwili obecnej, jak i w przyszłości. Stanie się to jednak możliwe dopiero po nawiązaniu współpracy pomiędzy sprawcą, ofiarą oraz społeczeństwem. Porozumienie będzie możliwe dzięki wykorzystaniu mediacji i zadośćuczynieniu społeczeństwu poprzez podjęcie działań wyrównujących straty wynikłe z popełnienia czynu przestępczego na rzecz środowiska lokalnego. Należą tutaj wszelkie prace o charakterze społecznym na terenie hospicjów, szpitali oraz prace interwencyjne.

Aby wprowadzić w życie i stosować w praktyce na szeroką skalę działania podlegające teorii sprawiedliwego karania, należy włączyć społeczność

stwo w rzeczywiste wykorzystanie kar średniej mocy i środków probacyjnych. Związane jest to z zapewnieniem ludności odpowiedniej w tym zakresie edukacji.

Wyznacznikiem państwa prawa jest dostępność do edukacji; w Polsce obecnie ogół społeczeństwa nie jest informowany, edukowany, w wystarczającym stopniu w zakresie zwalczania przestępczości innymi środkami niż represyjne środki penalne, nie posiada też wiedzy o faktycznej sytuacji psychospołecznej skazanych. Trudno jest pracować na rzecz odstąpienia od stosowania kary pozbawienia wolności, jeśli nie ma się realnych szans na zapewnienie społeczeństwu możliwości wyuczenia odpowiednich reakcji społecznych, postaw. Dzisiejsze postawy ludzi wobec nowej filozofii karania mają raczej charakter fasadowy, populistyczny. Ma to ścisły związek z faktem, iż za wykonywanie kary ponosi w głównej mierze odpowiedzialność rząd oraz dominujący trend polityczny. Więziennictwo nie odpowiada za sposób wykonywania kary. Gdyby dano szansę społeczeństwu – przedstawicielom banków, policji, pracownikom gmin – wykonywania kar pośrednich w formie zastosowania na przykład wolności dozorowanej, byłaby realna szansa właściwego budowania postaw ludzi wobec kary, przestępcy i nowoczesnych metod zapobiegania przestępstw. Program edukacji akademickiej nie uznaje obecnie konieczności włączenia doń jako przedmiotu obligatoryjnego teorii sprawiedliwego karania czy nowej filozofii karania.

12. Wciąż prawo karne, penitencjarne i procesowe posiada charakter propenitencjarny, występuje również wielość podmiotów kształtujących prawo, zaś resort więziennictwa nie pozostaje odpowiedzialnym za kształt istniejących więzień. Proponowane reformy mogłyby zaradzić obecnie istniejącej sytuacji, wymaga to jednak przełamania wielu barier. Bez pomocy wpływowych polityków żaden inicjator zmian nie ma możliwości zrealizowania reform. Potrzebna jest tu wola polityczna partii posiadających większość parlamentarną. Tymczasem wielu polityków przez odsyłanie do przestarzałych i nieskutecznych teorii karnych negatywnie generuje świadomość społeczną i propaguje populistyczny punkt widzenia na sprawy kryminalne.

Promowanie wiary w niewystarczający poziom zaufania w stosunku do władz publicznych oraz niski poziom bezpieczeństwa prawnego stoi w wyraźnej sprzeczności z wprowadzaniem w życie kar pośrednich.

13. Prócz tego, wprowadzenie nowego systemu restrykcji karnych rodzi wiele problemów organizacyjnych. Potencjalne wprowadzenie do podstawowego systemu karnego pośredniego karania wraz z częściową eliminacją kar więzienia, mogłoby wywołać silny skutek dla personelu więziennego; utraciłby on pozycję instytucji karnej na rzecz organów zbierających grzywnę, kuratorów czy policjantów. Wydaje się, iż największymi przeciwnikami wprowadzenia nowych sankcji są jednostki funkcjonujące w istniejącej strukturze organizacyjnej odpowiedzialnej za proces łączenia kar z uwięzieniem.

14. Kolejną barierą, na którą natykają się inicjatorzy reform, jest bariera finansowa – jak wiadomo, budżet państwa nie ma możliwości uczestnictwa w kosztach reform skierowanych na wdrożenie kar pośrednich w obręb podstawowych instytucji penalnych.

Istniejące przeszkody nie wykluczają w sposób kategoryczny modyfikacji systemu karania. Na początek wystarczy zajęcie się reformą postaw społecznych, przekonywaniem profesjonalnych grup związanych z działalnością w systemie o konieczności ustanowienia narzędzi nowoczesnej, efektywnej, humanitarnej polityki kryminalnej eliminującej przestępczość. W znacznie późniejszym okresie należałoby wprowadzić programy utylizacji infrastruktury więziennej, programy specjalnych szkoleń dla służby więziennej dotyczące nowych zadań, program efektywnego zbierania grzywien.

15. Bardzo ważnym elementem w zakresie zmian systemowych byłyby zmiany w obrębie działania sądu. Sąd powinien być organem niezawisłym przy wyborze środka i powinien mieć możliwość jego zamiany w trakcie wykonywania kary.

Kuratorzy stanowiący grupę profesjonalistów powinni być stroną w postępowaniu sądowo-wykonawczym, w przeciwieństwie do roli terażniejszej jako aparatu wykonawczego. Kurator jako specjalista powinien stawiać diagnozę odnośnie wyboru właściwego środka karnego i jako organ wykonawczy powinien móc korzystać z usług wolontariatu. Powyższe propozycje reform nie są promowane przez instytucje rządowe. Mimo tego, istnieje szansa na przeprowadzenie pierwszej zmiany przez stworzenie nowego systemu kurateli jako podstawowego warunku dla systemu probacji w Polsce.

Probacja jest inwestycją w ludzkość; daje możliwość budowania, a nie rujnowania ludzkiej osobowości, i w takim spojrzeniu powinna tkwić siła funkcjonowania nowego systemu karania.